

Paul Hernadi, BEYOND GENRE. NEW DIRECTIONS IN LITERARY CLASSIFICATION. Cornell University Press, 1972, ss. 224.

Paul Hernadi, profesor literatury porównawczej Uniwersytetu w Rochester, informuje we wstępie swej pracy, że pod koniec lat sześćdziesiątych powstał w USA kwartalnik pt. „Genre” jako amerykański odpowiednik polskiego półrocznika „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, które były dla pisma amerykańskiego wzorem ze względu na pełnioną funkcję naukową w zakresie teorii i krytyki. Autor stoi na stanowisku, że krytyk literacki powinien znaleźć mocniejsze oparcie w dziedzinie wiedzy teoretycznej dotyczącej nowoczesnego spojrzenia na gatunki i rodzaje oraz płynące stąd konsekwencje analizy i oceny. Temu zasadniczemu celowi podporządkowuje pracę pt. *Beyond Genre*. Stąd szeroka, dydaktycznie jasna i uzasadniona informacja na temat najbardziej reprezentatywnych kierunków i indywidualnych poglądów najwybitniejszych teoretyków literatury od Platona i Arystotelesa począwszy, aż po pisarzy i teoretyków współczesnych — Staigera, Kaysera, Spitzera, Jakobsona, Welleka, Sartre’a, Elliota, Frye’a, Lukácsa itd. Odnajdziemy tam m. in. następujące tematy: 1) Rodzaje i teorie rodzajów, 2) Pisarz i odbiorca, 3) Dzieło i świat, 4) Krytyk i jego horyzonty. Rozpatruje Hernadi badania rodzajowe, a właściwie elementy rodzajowe z wielu aspektów dzieła literackiego, poglądów filozoficznych, koncepcji twórczych i zasad epistemologicznych. Poprzez szeroko zakrojoną informację, której poświęca pierwsze trzy rozdziały swej obszernej pracy, systematyzuje zagadnienia w sposób następujący: 1) koncepcje ekspresywne, 2) koncepcje pragmatyczne, 3) koncepcje strukturalne.

Uzupełnia je szerokim komentarzem, objaśnieniami związanymi z dydaktyką wykładu. Punktem wyjścia jest nowo-

czesne spojrzenie na skostniały podział rodzajowy i ustosunkowanie się do niego najwybitniejszych przedstawicieli literatury, ale jest też koncepcja inna: punkt widzenia jakości i wielości struktur językowych, funkcji podawczych wiążących się z koncepcją rodzaju i gatunku. Choć autor zatytułował pracę *Beyond Genre*, podkreśla w wykładzie jak najwyraźniej zasadę teorii rodzajów jako fundamentalną podstawę teorii literatury. Przestrzega: „Discriminating concepts of genre can provide something like mortar for the edifice of literary criticism”, i dalej: „Knowing, what kinds of literature have been possible means knowing a great deal about literature as well”. Zagadnienia rodzajowe są więc traktowane jako podstawowa zasada znajomości literatury.

Nie o klasyfikację chodzi autorowi w jego wielostronnych uwagach na podstawowe tematy, lecz o orientację krytyków w zakresie wielości i bogactwa istotnej problematyki. Benedetto Croce w swej „nieustającej wojnie przeciw rozpaczliwemu podziałowi literatury” (s. 7) sprawił, że studia nad rodzajami literackimi nie są celem samym w sobie, lecz prowadzą do pogłębienia znajomości literatury jako całości.

Dokonana przez autora selekcja, jego komentarze zmierzają do przedstawienia głównych prądów w zakresie teorii rodzajów, przede wszystkim z ostatniego stulecia. Chodzi mu o podkreślenie wartości samych pojęć, o efektywność badawczą, o czynniki poznawcze „beyond genre”, a więc „ponadrodzajowe”, u podstaw których tkwi zasada rodzajów i gatunków. „Beyond” należy tu rozumieć raczej jako „ponadrodzajowość”, jako „dalej niż rodzaj”, nie zaś w znaczeniu „pozarodzajowym”.

Ta myśl przebija jasno we wszystkich komentarzach i uwagach dotyczących obszernego przeglądu dokonanego przez autora. Określając horyzonty poznawcze poszczególnych teoretyków zatrzymuje się w części czwartej na Lukácsu i Nor-

thropie, Frye'u, na socjologicznej, historyczno-materialistycznej teorii marksistowskiej i teorii archetypów Frye'a. Wykazuje, w jakiej mierze wiąże się to nierozdzielnie z różnymi środkami badawczymi i ich wynikami.

Frye w poszukiwaniu adekwatnej terminologii określa ją jako „anatomy of criticism”. Wypowiada się w tej sprawie, jak następuje: „The purpose of criticism by genre is not so much to classify as to clarify tradition and affinities” (s. 131). Tworząc nowe kategorie rodzajowe Frye używa tylko odmiennej terminologii, nie może oderwać się od takich pojęć, jak „romantic”, „tragic”, „comic”, „ironic”. Hernadi pokazuje rozwój tych podstaw badawczych za pomocą wykresu (s. 133), aby unaocznić teorię mitów i archetypów. Zasadnicze cztery struktury Frye'a ujawniają pewne „wzory” wyobraźni człowieka, jak komedia, romanza, tragedia, ironia.

Według Hernadiego narzuca się pewien rodzaj międzyosobowej lub autorskiej wypowiedzi wraz ze wszystkimi odmianami i zasadniczą dwubiegowością, bez czego literatura jako sztuka słowa obejść się nie może.

Należy to chyba rozumieć w ten sposób, że wypowiedź autorska obejmuje również zagadnienie punktów widzenia i relacji odniesień. Wynika to z poprzednich rozważań autora: „We can consider authorial dramatic presentation and interpersonal, dramatic representation as poles between which, so to speak, the evocative power of verbal discourse is generated, and between which literature as verbal art ceases to exist” (s. 156). Hernadi zwraca również uwagę na spontaniczność wypowiedzi wyrażającej się zarówno w osobowym, jak i autorskim przekazie. Jak w wypadku metody mimetycznej cytował *Panią Bovary* Flauberta, tak z kolei powołuje się na Joyce'a (*The Portrait*): „Like the God of the creation remains within or behind or beyond or above his handwork”. Podobieństwo jest uderzające: „wśród”, „poza”, „ponad” najbardziej chyba re-

prezentują poglądy Hernadiego. „Rodzaje” są podstawą wszelkiej analizy literackiej, „beyond” jest ponadrodzajową kategorią badawczą, najbardziej elastyczną, ale również najbardziej przylegającą, adekwatną zarówno w stosunku do współczesnych osiągnięć teoretycznych, jak przede wszystkim do wyprzedzających je nowych, ustawicznie zmieniających, niezintegrowanych form literatury i sposobów prezentacji. Potwierdzeniem tej tezy autora może być między innymi pogląd na temat liryki w przeciwstawnych ujęciach Sartre'a z jednej, a Penn Warrena i Williama Empsona z drugiej strony. Wchodzą tu w grę słynne określenia, jak „ambiguity”, „irony” itp.

Rozpatrując w dalszym ciągu literaturę jako sztukę słowa i sposobu werbalizacji uczuć, pojęć, myśli, zdarzeń, tematów, wątków itp. komponentów, przechodzi autor do zagadnień składni i semantyki, nie poruszając tych spraw w ich pełnym kontekście ze względu na założenia pracy. Omawia struktury czasowo-przestrzenne, pojęcia napięć (“tension”), statyki i kinetyki. Zwłaszcza w posłowie do swego dzieła powraca autor do punktu wyjściowego, tj. do zagadnienia *diesis* i *mimesis*. W literaturze bieżącego stulecia dopatruje się przede wszystkim narracji zastępczej — „substitutionary narration” — jako metody rozwojowej przyszłych tendencji literackich. Powraca jednak do swych ulubionych klasyków. Cytuje Arystotelesa (*Poetyka*): „The Poet should say very little *in propria persona*, as he is no imitator when doing that”. Mimo, a może z powodu powoływania się na koncepcje klasyczne podkreśla szerokość perspektywy prezentacji zastępczej w zakresie czasu jego trwania — „durée”. Rozpatrując epistemologiczny aspekt faktów, semantykę i elementy składniowe narracji, podkreśla ich łączność i teorię rodzajów — bez czego jego zdaniem prawidłowa krytyka literacka nie może istnieć.